

Chybie musi posprzątać

Data publikacji: 15.01.2020 13:13

We wrześniu 2019 głośno było o pożarze, który strawił znaczną część budynków byłej cukrowni w Chybiu. Choć ogień został opanowany, problem pozostał - jutro (16.01) odbędzie się nadzwyczajna sesja Rady Gminy, podczas której samorządowcy będą próbowali znaleźć rozwiązanie wciąż, nomen omen, palącej kwestii.



Pożar cukrowni / fot. Przemysław Major

- Najistotniejszą sprawą jest utylizacja odpadów w cukrowni po pożarze. Mamy decyzję, zgodnie z którą trzeba wykonać to zadanie do 30 czerwca i musimy do niego przystąpić jak najszybciej. Skierowaliśmy wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ponieważ szacunkowy koszt to około 2,5 mln zł, a nasza gmina nie jest w stanie ponieść takiego ciężaru - mówi nam Aleksandra Biała, skarbnik gminy Chybie.

Uchwalony w grudniu budżet nie był przyjęty jednomyślnie przez radnych i spotkał się ze sporą krytyką (pisaliśmy o tym tutaj - [LINK](#)). Czy usunięcie odpadów z terenu byłej cukrowni może mocno uszczuplić finanse gminy? Jak się okazuje, niekoniecznie. - **Są możliwości, dzięki którym przedsięwzięcie może być finansowane w 95% z funduszy zewnętrznych, a tylko 5%, czyli około 130 tys. zł, musielibyśmy pokryć własnymi środkami. W budżecie mamy 140 tys. zł rezerwy na zarządzanie kryzysowe i te środki moglibyśmy uwolnić na to zadanie. Kluczową jednak kwestią jest decyzja w sprawie pozyskania dofinansowania, czekamy na informację z Warszawy** - dodaje skarbnik Chybia.

KR